

ków sejm i z kilku przydanych urzędników złożona pod przewodnictwem ministra stanowcze wydawała decyzje.

Tym sposobem czynność ta w ciągu trzech lat z bezprzykładną dotąd szybkością dokonana została. Do szybkości i dokładności wykonania przyczyniła się szczególnie doskonała organizacja władzy, którym wykonanie poruczone było, i dobra metoda szacowania gruntów. Według tej metody wobec trzy do czterech razy większe niż nas wartości ziemi, przecięciowy czysty dochód z morga magdeburgskiego (około pół morga dolno austr.) wynosił więcej w reencji lignickiej niż 32 sr. gr., w opolskiej 30 sr. gr., w Starych Prusach w reencji królewieckiej 15 sr. gr., w gumbińskiej 16 sr. gr., w gdańskiej 23 sr. gr., w W. księstwie Poznańskim w reencji poznańskiej 20 sr. gr., w bydgoskiej 22 sr. gr.

Przytoczone cyfry przekonywają, iż dochód czysty z morga był w ogólności nader niski podany; oparty na nim podatek gruntowy około 10%, oneż wynosi.

Wiedeń 2 sierpnia.

|| Czy słyszał kto dawniej o „niemieckim stronnictwie ludowem“ w Wiedniu? Zapewne nikt. I ja przecież mieszkałem w Wiedniu, a mimo tego wcale o tem nie wiem. A jednak stronnictwo takie istnieje, tylko że niewiadomo o nim było dotychczas. Muszę to rzecz wyjaśnić, bo to należy do charakterystyki Wiednia, a Wiedeń daje popęd rozległy do kół, a przeto sprawę jego potrącają wszystkie stosunki europejskiej polityki. Mieszkańcy wiedeńscy są, że tak powiem, dualistami w duchu, nie w znaczeniu tem jak Austria i Węgry, lecz w znaczeniu czysto-niemieckim. Nie wiedzą bowiem co mają z sobą robić, aby żyć życiem politycznym, i czy mają być Austriakami w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu, czy mają udawać Niemców czystej krwi, i czy jako tacy mają się liczyć do Niemców północnych lub południowych, skoro Austria nie jest podług traktatów państwem niemieckim. Jeszcze co do tego nie są sobie pewni; każdy przeto nosi w pierś swojej podwójne nuzenie: jedno austriackie, drugie niemieckie. Gdzieindziej każde dziecko ma pojęcie swojej politycznej i narodowej indywidualności; w Wiedniu paunie pod tym względem pomieszanie. Jak ta pogodzić niemieckość z specyjalnością austriackości? Kiedy są Austriakami, to im się zdaje, że powinni być przeciw Niemcom; kiedy są Niemcami, to omal, że się niedopuszczają idealnej zdrady stanu. Kiedy więc przychodzi o tem coś mówić, nie dają, że się placzą i bredzą. Obchód strzelecki do święta pomieszał im syki: frazesy Niemców południowych sprowadziły u nich zamęt pojęć. A jednak mniemają, że do nich należy rej wodzić i na własną rękę prowadzić politykę, i to wprost przeciwną rządowej, bez względu na to, co p. Benst powie przed Radą państwa, przed sejmem węgierskim, wreszcie przed delegacjami. I oni uczuli potrzebę wygłoszenia i uchwalenia kilku rezolucyj, żeby niebyło w tyle po za braćmi z Szwabii, Bawarii, Frankonii i Hesji, a chociaż lud nie stoi za nimi, to jednak nazwali się stronnictwem ludowem i w imieniu ludu przemawiają. I ktoż są owi znani zaledwie w swoich przedmieściach przewodnicy ludowi? Kilku radców miejskich, którzy zamiast myśleć o sprawach miasta, o jego gospodarstwie, myślały tylko o polityce i nią wyłącznie żyją. Co też oni już nagadali, odkąd w zjeździe strzeleckim każdy kto chce głos zabiera i cieszy się, że stoi wydrankowany w gazecie. A jednak niekiedy wstyd za nich przed mówcami z innych krajów niemieckich.

Nie było jednak dosyć na tem. W imieniu stronnictwa ludu zwołali zgromadzenie i wraz z gorącymi partyzkami z Niemiec południowych, dalej na Bismarka. Dziś miało się odbyć takie zgromadzenie; nie wiem, co się tam przodzi, jaka rezolucja wypłynie na wierzach na postrach Prus, ale to nie ulega wątpliwości, że myślą przewodnią tego zebrań jest manifestacja antipruska. Nie jest w obecnym położeniu obojętnym, że kiedy w Wiedniu demonstracja przeciw Prusom nie napotyka na przeszkodę, we Lwowie chciano uniknąć zgromadzenia w obawie demonstracji przeciw Rosji, skoro szło tylko o wspomnienie przeszłości a nie o teraźniejszość. Słychać tutaj, że były ztąd robione kroki w Petersburgu, aby uzyskać zażalenie popierania zażębami opozycji czeskiej. W takiej chwili wypadło więc dać od siebie dobry przykład i wszelkie uchylić nieprzyjemne wrażenie, jakiego sprawiło w Petersburgu zgromadzenie ludu we Lwowie.

Bar. Benst wydał okólnik, w którym wykażuje, jak dalece zjazd strzelecki nie miał cechy politycznej; skąd jednak pochodzi, że nasi politycy przedmieszczy odbywają *meeting* wyraźnie przeciw Prusom skierowany? Czy Prusy nie wystąpią z reklamacyami, skoro według programu obchód strzelecki miał być zupełnie wolnym od wszelkich oznak politycznych?

Wiedeń 2 sierpnia.

— r. Niechaj was to nie dziwi, że jeszcze wracam do noty Usedom. Niekiedy bowiem żywi się nią ciągle dotąd publicystyka, ale i dyplomacya nie pusiła jej mimochodem, bo chociaż nie tutaj, to w Paryżu przyszło do pewnych zwierzeń i przypominień ze strony francuskiej, aby okazać przychylność gabinetu paryskiego dla Austrii. Nienawidzę ku Prusom namiętna, wzmogła się tutaj, a obchody strzeleckie nastrożyły sposobność do występowania z nią głośno. Jeżeli ogół publiczności jest rozdrażniony, to niemniej pewną jest rzeczą, że jak pisałem, w najwzburzonych nawet sferach panuje przeciw Prusom rozdrażnienie, i ono to było powodem, że puszczono wodze mówcom na obchodzie strzeleckim, chociaż początkowo miano zamiar hamowania zbytnich objawów za pośrednictwem komitetów czuwających nad porządkiem obchodu. Francya osiągnęła co zamierzała, zamieniając manifestację jednocy Niemiec i zbliżenia się rządów niemieckich, w niechęć i podejrzliwość przez rzucenie między nich noty Lamarmora, jakby rękawicy. A nikt tu nie wątpi, że jen. Lamarmora na żądanie z Paryża wydobyl akt znany dotychczas małej liczbie osób. Dla rządu francuskiego nie był on prawdopodobnie tajemnicą, jak to się wykaże z tego co powiem. O usposobieniu tutejszego rządu dość powiedzieć, że dzienniki w bliskiej z nim zostające styczności, nie stoją z rozbiorem owej noty i wszystkich okoliczności jej dotyczących. Z Berlina odpowiadają łagodząco, ale niemniej zaczyna się już rozogniać polemika. Otóż w Paryżu miało ks. Metternichowi dać poznać, że Francya mimo pozornego popierania interesu Włoch, stanęła w obronie Austrii i nie dopuściła, aby plan Moltekego przyjęty został. Z tego się pokazuje, że plan ten był wiadomy równocześnie w Paryżu, czyli, że nota Usedom była udzieloną rządowi francuskiemu przez ówczesny rząd włoski. Za staraniem to Francji wojna w kraju weneckim została zlokalizowana, zamiast się przerzucić w inne strony. Można by powiedzieć, że Francya gdyby chciała, byłaby odwiodła Włochy od przemielenia z Prusami. Prawda, ale czyżby szukała dla Włoch Weneceję, gdy dawniejsze jej propozycje o nabytciu tego kraju zostały w Wiedniu odepchnięte. Przypominając sobie tutaj teraz, że w głównej kwatery pruskiej natychmiast po bitwie pod Königgratz panowało mocne zagniewanie na Włochy, że wyrzucano im dwuznaczność i że w pierwszych już układach przedgodowych w Bernie jak i później w Mikulowie. Bismark najwyraźniej oświadczył się przeciw domaganiom się strony włoskiej Tyrolu południowego. Z tego wnosić, że generałowie i dyplomaci pruscy mieli powód do niezadowolnienia z działania Włochów, co przecież nie mogło być jedynie następstwem bitwy pod Custozą i Lissą.

Kraków 4 sierpnia. Czy to chodzi o utrzymanie zasady centralizacyjnej czy o wdzieranie się przez jakiś wyłom w głąb kraju, misyonarze kultury niemieckiej nie przebiegają w środkach, a prasa niemiecka chętnie im daje poparcie. Sądziliśmy, że z wyłączeniem Austrii z Rzeszy niemieckiej zakończy się śmieśna pretensja Niemców, tyżająca się przynależności księstw Oświęcim i Zator do Niemiec; wcale nie. Spór narodowości na tych kresach naszej prowincji, choć nie na kresach polskości, bo wiadomo jest, że lud szlachecki i odleglejszy Cieszyn jest polski, gwałtownie znów się rozżarza. Biała, miasto w większej części niemieckie wśród ludności polskiej, skrajny geograficznie punkt nowo utworzonego powiatu, mimo uchwały sejmowej, która oświadczyła się za Kętami w myśl przedłożenia urzędowego przy udziale sankcji podziału terytorjalnego, naznaczona została na siedzibę powiatu. Obywatele dwóch sąsiednich powiatów Oświęcimskiego i Kępskiego wysłali do N. Pana deputację z uniżoną prośbą za utrzymaniem uchwały sejmowej. N. Pan przybiławszy uwzględnienie żądań, zlecił Ministrowi spraw wewnętrznych zapytać się o opinię namiestnictwa. Namiestnictwo odwołało się do Rady powiatowej, która według ustawy wyborczej, korzystniejszej dla ludności niemieckiej, mimo skład swego pod agitacją germanizacyjną powstałego, oświadczyła się w myśl petycji: przeciw Białej, za Kętami. Oświadczenie to w największy gniew wprowadza dzienniki niemieckie, *Presse* i *Silesia* wystąpiły z gwałtownymi korespondencjami z Białej, wszystko przypisując agitacji polskiej i obrzucając najniezasłuszniejszymi zarzutami obojętności. Wiadomo, że przy sporze inteligencji między sobą, reprezentowanej w radzie powiatowej, jak w tym razie niemieckiej z polską, rozstrzyga zdrowy zmysł i prawdziwa potrzeba powiatu, objawiająca się przez włościańskich radnych, jak wiadomo neutralnych w sprawach narodowych, tam zwłaszcza, gdzie dingoletnia agitacja niemiecka podkopywała ufność ludu do obywatelstwa polskiego. Wieśniacy też w radzie bielejskiej rozstrzygnęli. Osobiste wycieczki korespondenta *Silesii*

przeciw notaryuszowi w Białej p. Teofilowi Chwałkowi, zmusiły tegoż do odpowiedzi, według której wszelkie zarzuty ma czynione o zmianie nie zdania, najzupełniej upadają. Ale to sprawa lokalna, sprawa zawsze narodowa, o której nie mogło się nam przemilczeć. Przez wzgląd na długi wpływ polityczny wyparto siedzieć urzędu i rady powiatowej na sam kraniec powiatu z największą niedogodnością dla stron, jak i radnych dla zarządu powiatem i rozwoju instytucji rady. W każdym razie uchwała rady zdawałaby się, że jest względem rozstrzygającym.

Dyrekcya skarbowa krajowa we Lwowie miaowała poborę podatków przeniesionego na spoczynek Jana Konratowicza, oficyałem przy urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Wyciąg z protokołów Rady szkolnej krajowej.

Posiedzenie XXXI. dnia 1 sierpnia 1868.

Rada powzięła następujące uchwały:

I. Rada odmawia podaniu gminy trembowelskiej chęcej pod warunkiem zniesienia posady pomocnika, podwyższyć pensyę nauczycielom szkoły głównej z tego powodu, że instytucya pomocników nauczycielskich jest niezbędną już to dla kształcenia młodych ludzi na zdolnych nauczycieli. Równocześnie uznając gorliwość miasta w sprawach szkolnych i konieczność polepszenia stanowiska nauczycieli zachęca rada szkolna gminę do podniesienia pensy nauczycielom wraz z pomocnikami.

II. Rada przedłuża pozwolenie pannie Helenie Pożakowskiej we Lwowie, na utrzymanie kursu przygotowawczo-pedagogicznego żeńskiego przy swoim zakładzie naukowym, na przeciąg przyszłego roku szkolnego.

Rada zezwala pani Karolinie Boelke na otwarcie pensjonatu dla pań wraz ze szkołą główną pięcioklasową w Stanisławowie.

III. Rada zezwala na przeistoczenie szkoły głównej parafialnej w Oświęcimiu, na szkołę główną, i na życzenie gminy mianuje tam nauczycielem pana To biczka.

IV. Rada nadaje opróżnioną posadę nauczyciela dla szkół głównej w Śniatynie, pomocnikowi nauczycielowi muzyki Leonowi Lewickiemu, tudzież posadę przy szkole trywiałej w Szymbarku p. Trześniowskiemu, w myśl życzenia prezentujących.

V. Rada powiatowa żydaczowska uchwałała dać z funduszu powiatowych nauczycielom odznaczającym się zdolnością i pilnością wynagrodzenie w datkach jednorazowych. Rada szkolna cunje się obowiązana wyrazić Radzie powiatowej żydaczowskiej swe uznanie za podniesienie tak praktycznej i pożytecznej zasady — i stawia fakt ten jako przykład godny naśladowania.

Wiedeń 3 sierpnia. Mianowania namiestników, któreśmy wczoraj zamieścili, podają bogaty przedmiot dziennikom wiedeńskim. Posłowie składają swoje wyznanie wiary politycznej, wysocy urzędnicy w stanie konstytucyjnym natomiast ulegają losowi, jakby siedzieli na cenzurowanym, a dzienniki znoszą im to wszystko, cokolwiek przeciwni opinia publiczna mieć może. Dyktandem jednak są te wyznania, skoro ludzie użyli z gotowością do przyjęcia nowej ery łączą zasługę wypróbowanego centralizmu.

W Wiedniu po rozbieżnościach się znaczącej części wolnych strzelców i opuszczeniu Prateru, który przez cały blisko tydzień w godowej przedstawiał się postaci, sale Sperl zapelniono zgromadzeniem ludowem. Zjazd niemieckich strzelców uanozył jednak Wiedeńców, miasto samych wycieczek przeciw Rzymowi i alokucji występować za jednocią i polityczną niezależnością niemiecką. Ułożenie programu dla ludowego stronnictwa niemieckiego stało na porządku dziennym obrad meetingu. Jeśli już konieczność wiedeńskie meetingi w miejsce spraw austriackich podejmują sprawy niemieckie, przynajmniej, że na tem zebrań ciekawy objawił się kierunek. Wybrany na przewodniczącego Dr Edward Kopp wyraził zadziwienie, że stronnictwo pruskie chce użyć tego dnia na demonstrację w swoim kierunku. Komitet przedłożył przeciwnie temu kierunkowi wołoski mianowicie: protest przeciw wydzieleniu Austrii z Niemiec i rozdarciu wielkiej ojczyzny; następnie protest przeciw rozwiązaniu sprawy niemieckiej drogą annexji; do jednocy niemieckiej droga przez samodzielną pojedynczych szczepli i popieranie w tym duchu wszelkich usiłowań. Przez dziwną tedy ironię, Wiedeń, najbardziej walczący przeciw zasadzie federacji w Austrii, rozwija ten standard federacyjnej dla Niemiec; czyliżby nie było właściwiej i patryotyczniej zasady, że najpierw popierać u siebie, a przez oddziaływanie latwiejby było wzbudzić podobny ruch i w Niemczech. Z pola federacyjnego obrady meetingu przerzucili się następnie na tak mu sprzeczące pole socyalnej demokracji. A skoro odezwa-

ły się głosy: krew, wojna, rewolucja! zebranie ludu rozszło się w zamęcie.

Jeden z mówców, podobno redaktor *Figara*, rzekł: długośmy się już modlili do Pana Boga za jednocią niemiecką, teraz może nam lepiej pomoże diabeł. Na te słowa wyrwało się ze wszystkich stron słowo: Bismark! Bismark! a mowa została wygwizdana.

— Podczas kiedy Wiedeń się zabawia w politykę klubową, Peszt obraduje nad najważniejszą sprawą. Mowy miane przy obradach nad ustawą wojkową, najwyższej są politycznej doniosłości. Podamy w streszczeniu jutro najważniejsze z takowych.

Królestwo Polskie.

Lubo korespondent nasz petersburski podał był w zarysach przepisów względem wzajemnego przesiedlania się mieszkańców Królestwa Polskiego i Rosji, a do tej ostatniej zaliczane są i kraje zabrane pod nazwą „kraj północno-zachodniego“ i „kraj południowo zachodniego“, zamieszczały to atoli cały dotyczący rozkaz carski, jako jeden z tych, które obliczone są na wynarodowienie ziem polskich:

Najwyższy rozkaz o porządku przesiedlania się mieszkańców Cesarstwa do gubernij Królestwa Polskiego, oraz mieszkańców tych gubernij do innych części Cesarstwa.

W najwyższym ukazie imieniem Jego Cesarskiej Mości, wydanym do senatu rządzącego na dniu 26 czerwca r. b., za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono:

„Uznawszy za niezbędne pogodzić z obowiązującym obecnie prawodawstwem, wydane w r. 1836 przepis o porządku przesiedlania się mieszkańców Cesarstwa do gubernij Królestwa Polskiego, oraz mieszkańców tych gubernij do innych części Cesarstwa — na przedstawienie komitetu urzędowego, rozstrząśnięte w Radzie państwa, rozkazujemy:

I. Mieszkańcom wszystkich części Cesarstwa, wszelkich stanów i wyznań, dozwolili przesiedlać się swobodnie, dla stałego zamieszkania, do gubernij: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej, Plockiej, Radomskiej, Suwalskiej i Siedleckiej, mieszkańcom zaś tych gubernij przesiedlać się, dla stałego zamieszkania, w inne gubernie i obwody Cesarstwa, na zasadach i w porządku wskazanych w poniższych wyszczególnionych artykułach:

1) Dla przesiedlania się mieszkańców wszystkich części Cesarstwa do wyżej wyszczególnionych 10 gubernij, oraz z tych gubernij do innych części Cesarstwa, nie jest wymagane nabywanie majątku nieruchomego w miejscu obieranem na stałe zamieszkania.

2) Przesiedlanie do wyżej wyszczególnionych 10 gubernij z innych części Cesarstwa, dokonywa się podług przepisów ustanowionych w Cesarstwie dla przesiedlania osób rozmaitych stanów z jednej gubernii do drugiej, przyczem atoli nie ma być wymagane od przesiedlającego się świadectwo co do przyjęcia go w nowym miejscu zamieszkania.

3) Przesiedlający się do jednej z 10 wyżej wyszczególnionych gubernij, obowiązany jest, z mocy wydanego mu, na zasadzie istniejących w Cesarstwie przepisów, świadectwa które uwalnia go z gminy, zapisać się w ciągu 9 miesięcy do liczby ludności stałej miejskiej lub wiejskiej w gminie tej gubernii, do której on przesiedla się. W tym celu składa on pomienione świadectwo gubernatorowi miejscowemu, w Warszawie zaś ober-policmajstrowi, z prośbą o przesiedlenie go do nowego, wybranego przez niego miejsca zamieszkania. Gubernator lub ober-policmajster, po wydaniu rozporządzenia względem zapisania przyszedłego do ksiąg ludności stałej właściwej gminy lub cyrkulu policyjnego, zawiadamia o tem władzę gubernialną poprzedniego miejsca zamieszkania przesiedlającego się, o osobach zaś stanowiących opodatkowanych — także miejscową izbę skarbową, dla wyłączenia ich z list opłacających podatki. Przesiedleni z innych części Cesarstwa do jednej z wyżej wyszczególnionych 10 gubernij, szlachta i kupcy, oprócz zapisania ich do ksiąg ludności stałej, mają być zapisywani także, podług porządku ustanowionego, i do innych ksiąg właściwych.

4) Przesiedlanie się z wyżej wyszczególnionych 10 gubernij do innych części Cesarstwa, dokonywa się z mocy świadectw uwalniających, wydawanych przez gubernatorów miejscowych, w Warszawie zaś przez oberpolicmajstra, z zachowaniem porządku istniejącego tam dla wydawania takich świadectw. Kto uzyska świadectwo uwalniające, ten obowiązany jest w ciągu 9 miesięcy obratć sobie na miejscu swego nowego zamieszkania sposób do życia i zapisać się do właściwego stanu lub do jednej z gmin miejskiej lub wiejskiej, na zasadzie praw obowiązujących w Cesarstwie.

Uwaga Ista. Do czasu wydania nowego rozporządzenia, niedozwala się przesiedlanie osób pocho-

żenia polskiego z 10 wyżej wyszczególnionych gubernij północno — i południowo-zachodnich, oraz do przyległych do nich gubernij i do obwodu besarabskiego.

Uwaga 2ga. Żydziz wyżej wyszczególnionych gubernij, mogą przesiedlać się do wszystkich miejsc Cesarstwa, położonych w ogólnym obrębie ich zamieszkania; do innych zaś części Cesarstwa mogą przesiedlać się ci tylko z pomiędzy nich, którym prawo przemieszkiwania wszędzie w Cesarstwie nadane zostało przez osobne rozporządzenie rządu.

5) Mieszkańcy 10ciu wyżej wyszczególnionych gubernij, którzy osiedlą się w innych częściach Cesarstwa bez nabycia majątku nieruchomego, mogą zapisywać się do wszystkich gmin miejskich, z wyjątkiem stolic i miast uprzywilejowanych z zachowaniem porządku ustanowionego dla takiego zapisywania się prawami obowiązującymi w Cesarstwie.

6) Zapisywanie się mieszkańców 10 wyżej wyszczególnionych gubernij do gmin miejskich i do włości, dokonywa się na zasadzie przepisów obowiązujących w Cesarstwie na zasadzie przepisów obowiązujących w Cesarstwie.

7) Świadectwo uwalniające dla przesiedlania się (art. 3 — 4), służy przesiedlającemu się w ciągu 9 miesięcy jako paszport na wolny przejazd i pobyt w tej miejscowości, do której on przesiedla się. Kto nie osiedlił się w miejscu obranem w ciągu tego terminu, ten utracą prawo na przesiedlenie się i miejscowa władza policyjna postępuje z nim jako z takim, paszportowi którego upłynął termin.

8) Przesiedleni do wyżej wyszczególnionych 10 gubernij, jak również z tych gubernij do innych części Cesarstwa, po dokonaniu formalności zapisania się do stałej ludności, wchodzą w używanie wszelkich praw i ulegają wszelkim obowiązkom stałych mieszkańców obranej miejscowości, przyczem zachowują wszystkie osobiste prawa i prerogatywy, jakich używali w miejscu zamieszkania.

Uwaga. Szlachta dziedziczna Cesarstwa, osiedlająca się w dziełach wyżej wyszczególnionych guberniach i pozostawiająca majątki nieruchome w innych częściach Cesarstwa, uwalnia się, jeśli tycze się tego będzie, od służby z wyborów i od obowiązku uczestniczenia w zgromadzeniach szlacheckich. Szlachta i poczciwi obywatele Cesarstwa nie ulegają powinności rekrutkiej w pomienionych guberniach.

9) Przesiedlający się, posiadający prawo do pozostawiania na swoje imię i do nabywania na nowo majątków nieruchomych w poprzednim miejscu zamieszkania i w innych częściach państwa, ulegają pod względem nabywania, posiadania, przekazywania i dziedziczenia takich majątków, wszystkim, tak ogólnym, jakoteż szczególnym prawom, obowiązującym w tej miejscowości, w której majątki takie są położone.

10) Osoby pozostające nadal przy posiadaniu majątków nieruchomych w miejscu poprzedniego zamieszkania, lub nabywające tam takie majątki po przesiedleniu się, jako używające praw położonych z posiadaniem takich majątków, obowiązane są pełnić wszystkie ogólne i szczególne powinności państwowe i ziemskie, leżące na tych majątkach; nie pozostawiające zaś żadnego majątku nieruchomego w miejscu poprzedniego zamieszkania, uwalniają się tam od wszelkich powinności i wywiązują się z takowych jedynie podług praw nowego miejsca zamieszkania.

II. Z wydaniem niniejszych przepisów, obowiązujące dotąd w Królestwie Polskiem postanowienie z 27go maja 1836 roku, oraz wszelkie inne postanowienia, niezgodne z niniejszymi przepisami, znoszą się, jak również zastąpione być mają przez te przepisy, dołączone do art. 195 zbioru praw o stanach, tom IX wydania 1857 roku, przepisy o porządku przesiedlania mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego i mieszkańców królestwa do Cesarstwa. Senat rządzący nie omissza wydać, dla wykonania niniejszego, należyte rozporządzenie.

Serbia.

W dniu 30 lipca odbyła się w Belgradzie uroczystość włączenia instalacyjnego beratu. O godzinie 11ej zajeżdżał przed hotel „au roi Serbe“ dwie książęce karety. Do pierwszej z nich wsiadł Kiamil Bey i pułkownik Ali-Nizami-Bey, turecki komisarz dla Serbii. Kiamil Bey trzymał w ręku w ponsową jedwabną chustkę owinięty berat. W drugiej karecie jechał Halil Nehiz-Effendi, sekretarz komisji tureckiej dla Serbii; około karety jechało 11 książęcych gwardistów pod wodztwem oficera jazdy. Karety stanęły przed konakiem książęcym, w którego wielkiej sali byli wszyscy konstulowie obecni. Kiamil Bey wręczył firmę księcin, pocałowaławsy tenże i odczytawsy, p. Blaznowaczowi, on zaś członkowi reencji; następnie odczytał sekretarz Pacicz serbskie tłumaczenie beratu. Kiamil Bey miał krótką mowę po francusku, na którą p. Blaznowacz odpowiedział.

Berat brzmi następująco:

niotwo swojej epoki, zostawili im wiele do roboty, więcej niż sami zrobili: tamci nauczyli człowieka, jakim jest — tym zostało nauczyć go, jakim być powinien. Do tego celu tamci zmierzali na naszym miejscu. Kiedy nie ma wielkich, niech mali się starają zastąpić ich liczbą i skutkiem. Niech mają dobrą wiarę pisarzy XVII wieku, moc i pewność przekonania pisarzy XVIII stulecia — a co zechcą zniszczyć, zniszczą — a co zechcą utrzymać, będzie utrzymywane. Człowiek moralny już określony; człowieka społecznego określają potrzeby. Dzieło, które dla dobra uczyniło to co Świętoszek uczynił przeciw złemu, będzie wyższem od Świętoszka.

„Piszcie co chcecie, ale uczciwie, ale sumiennie — odpowiadając powadze, jaką wam przyszuje tłum. W chwili, kiedy duch ludzki idzie do szturmu, nie zostaje w tyle. Jeżeli nie pójdziesz naprzód, nie tylko będziecie obojętni i opuszczeni, ale odepchnięci z obrzydzeniem, jak powinni być ci, co rzucili broń podczas bitwy.”

Oto co wskazano, co radzi młody Dumas wraz z Angierem podzieliłszy dziś królestwo sceny francuskiej. Odezwą jego, której tu tylko główne wskazaliśmy zarysy, zyskała posłuch niezwykły i pewnie nieprzejdzie bez śladu, bo autor głęboko czuje, nadopore radzi i przychodzi w porę.

Na podstawie zdań i rad swoich, młody Dumas pisze nad morzem nową sztukę, która będzie przedstawianą tej zimy. Dumas łączy pisze libretto opery „Vieillesse de Parthos“, do której Offenbach dorobi muzykę. Pani Micheletowa przyspo-

biała do druku nowy tom pod tytułem „Koty“. Małżonek jej podobno współpracuje... Historyk Francji zmienił w *historiografii* kociego rodu... jakżeż nie utrzymywać z filozofem niefilantropem, który twierdził, że umrzeć w porę, to największa wygrana na loteryi przeznaczania.

Historia francuska Thiersa znowu się ukazuje... Zanim wypłynę, pan de Sacy ogłosił w *Bulletin de bibliophile* długi artykuł o Rewolucji francuskiej. Nie jesto bynajmniej dalszy ciąg studyów urzędowych tego publicysty p. t. *Progrès de la libe-pensée*. Sacy ciemięży konwency. Nie jesto ani nowe, ani oryginalne — ale zawsze zabawne. Definicja *Konwency* następująca: „Zgromadzenie tyranów w mniejszości — niewolników w większości.“ Początki terroryzmu datują zwykły historyk od rezi wrześniejących. „Graba omijka!“ powiada Sacy: „Terroryzm rozpoczął się wraz z samą rewolucją.“ — „Twórcami jej „*Ces habits noirs rapés*“, które obaczyliśmy znowu w 1848 r. na czele klubów i grup buntowniczych, wraziłskawe adwokaty, prokuratorzy już gotowi na Jakóbinów i przyszłych konwencyonistów.“ Konkluza całkiem niespodziewana: Sacy oświadcza, że prawdziwa historia francuska jeszcze nie napisana.

Na to Peyrat odpowiedział senatorowi satyrą p. t. „*Histoire des habits rapés de 1789, par un habit brodé de 1868.*“

Teatr francuski podczas kanikuły przedstawiał tragedję. Wielu dziwiło się nieścisłości takiej reprezentacji podczas trzydziestopięciu stopniowego upału. *Charivari* dopiero wyjaśnił dobroczy-

ny cel dyrektora Teatru Moliera, dając skie wyobrażenia kawiarzy zamrażających karafki wody na przedstawieniu *Agamemnona*. Podana w śmieśność komedia francuska nieciała aż na prowincję. *Agamemnon*, rozumie się, został w Paryżu. Dzieło to pana Bonnier nie jest bez wartości, ale ubolewać trzeba nad tak smutnem zastósowaniem talentu. Zagrzebywać udane wiersze w naśladowanie Seneki, to też samo co pisać fajerwerk w piwnicy. Można przytoczyć prawdziwych artystów, którzy zostali fotografami — ale to nie usprawiedliwi pana Bonnier.

Publiczność na pierwszej reprezentacji pełna współczucia dla dramatycznego wysiłku, klasała smutniennie. Ale *Agamemnon* nie mniej przeto umarł. Rodzinnie jego dzieje zakasowała *Gazette des tribunaux*, daleko mocniejsza w tym samym rodzaju. Pan Bonnier dowiódłszy talenta pisarskiego, dowiódł zarazem jeden raz więcej, że tragedja zabił w pojedynku „*But qui s'avance.*“

Po wyjeździe *Komedji Francuskiej*, wszczęła się polemika około popiersia Musseta, ustanowione niedawno w *Joyer* tego teatru. Zarzucono Alfredowi de Musset, że nie był dobrym gwardziastą narodowym i nie należał do żadnego towarzystwa wstrzemięźliwości. Towarzystwo artystów dramatycznych przyznało mu jednak, że nie był bez talentu, co bardzo szlachetnie ze strony tego zgromadzenia.

Do wiadomości z pola belletrystycznego policyjny należy skon *Revue national*, wydawanej przez pana Carpentier: umarła cicho i spokojnie, tak jak żyła.

Dwanaście teatrów zamkniętych — drugie dwanaście otwarte dla klaszacy. Gorąco takie, że w ogrodzie Mabile jedna z tancznic zapaliła skalę... Prześnię skalę, to sztuka — ale ja zapalić, to tryumf miłości. Szczegółowy ogród, gdzie skały płoną.

W Vauxall, sali nieodległej od ogrodu Armidy, odbyło się czwarte posiedzenie Towarzystwa Filantropów: kwestya pracy niewieściej, zajmowała wyłącznie szanowne zgromadzenie. Pani Bongeron czytała waruszonym głosem smutne sprawozdanie z obecnego położenia kobiet pracujących i żądała dla nich bardzo umiarkowanie, sprawiedliwszej zapłaty.

Po niej przemawiali męczyźni, śmielej wyniszczając słuchaczom, że kwestya pracy niewieściej jest kwestyą moralności społecznej. Widząc, że pojęcia tak proste, potrzebują adwokatów i dowodów, że się wydają wieli zachwalstwem a ogólnym nowością — przynajmniej, że społeczeństwo francuska tak blizysząca i dowiecipna, ma jeszcze w gruncie nie mało barbarzyńskiej ciemnoty.

Na końcu posiedzenia Andrzej Ronsselle odczytał adres podpisany przez dwanaście kobiet, pomiędzy którymi dwie marszałkowskie Francji. Adres ten można streścić w tych słowach: „W ósmym wieku prawa człowieka; w wieku dziewiętnastym prawa ludzkości.“

Jeżeli kto jeszcze wątpi o ważności kwestyi pracy kobiet, niech przeczyta cyfrę wyjętą przez pana Horna ze śledztwa paryskiej Izby Handlo-

wej, dotyczącego przemysłu.

Jest w Paryżu 106,310 wyrobnic.

Można je podzielić na cztery wielkie działy: Wyrobnice zarabiające cztery do dziesięciu franków dziennie; takich jest około 770.

Wyrobnice zarabiające pół franka, do franka 25 centimów; tych jest blisko 17,000.

Wyrobnice zarabiające dwa franki: tych jest 49,000. Wyrobnice zarabiające do trzech franków; tych jest 39,000. Daje to w przecięciu dwa franki dziennie, czyli 600 fr. rocznie. Z tego trzeba odciąć sześćdziesiąt niedziel i świąt — i w przecięciu cztery miesiące *saison morte*.

Odrzućmy, obrachujmy, a dojdziemy do jednego *franka dziesięciu centimów*, jako średniego zarobku dziennego paryskiej wyrobnicy.

Jak z tego być? Jak się dziwić, że nędzna rzana w obicia rozpusty. Czyż podobna żądać, żeby wszystkie kobiety miały wielkoduszność chrześcijańską męczennicy? Niech praca będzie zapłacona sprawiedliwie, wedle męskiej skali, a kontyngens rozpusty o trzy czwarte zmaleje — o tem przekonany każdy, kto zna kobiety a mianowicie Francuski, które do złych obyczajów nie namiętność wiedzie, ale załotność, pragnienie dobrego bytu, pragnienie pewnej elegancji w ubiorze i mieszkaniu, bez której się obejść nie mogą.

Nakładem Księgarni
J. M. HIMMELBLAU'A
W KRAKOWIE
przy ul. Floryańskiej pod L. 322,
już wyszedł
SŁOWNIK
łacińsko-polski
przez
Dra Zygma. Wędelewskiego
profesora przy Szkole Głównej w Warszawie,
wydanie drugie poprawne i pomnożone
(in 8vo)
zupelnie przerobiony i służący do wszystkich ni-
mal łacińskich klasyków, wykładanych po gimna-
zjach, jak: 1) Cicero, 2) Caesar, 3) Aetior belli
African, Hispaniens, Alexandr., 4) Cornelius
Nepos, 5) Livius, 6) Sallustius, 7) Tacitus, A-
gricola, Germania, Annales, 8) Suetonius, 9) Pl-
nius senior, 10) Ovidius, 11) Phaedrus, 12)
Horatius, 13) Virgilius, 14) Plantus, 15) Ter-
rentius, 16) Tibullus, 17) Propertius (liber),
18) Juvenalis, 19) Persius. (1839-2)
Cena 4 zlr. — 16 złp. — 2 tal. 20 sgr.

W Biorze
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego
Krakowskiego,
(Ulica Sławkowska, dom Tow. Naukow.)
sprzedaje się:
Rzepa cierniawka (Stoppelrüben) fant,
wiedziński 70 cent. (1278-5-6) T
(Na morgę wysiewa się 3 — 4 fant).
Przesyłka skuteczna się za pobraniem
pocztowem (Nachnahme). — Listy przy-
mują się tylko frankowane.

Nowe uznanie skuteczności
białego
Syropu ziołowego piersio-
wego
Dra med. Hoffmana.

Syrop ziołowy piersiowy Dra Hoff-
mana, po użyciu go w ilości pół fla-
szki, wyleczył mnie najzupełniej z za-
chrypki i chrypkę, co według pra-
wdy poświadczam. (1135)
Görlitz dnia 6 Kwietnia 1864.
Karolina Weise.

Skład powyższego Syropu zioło-
wego dla Görlitz i okolicy, znajduje
się u p. Pawła Raschke, Marien-
platz Nr. 2 — w Krakowie jest ten
Syrop ziołowy we flaszkach po 2
złr., 1 złr. i po 50 ct. w. a. zawsze do
nabycia u pana **Stockmara** ap-
tekarza.

Mieszkania

w domu piętrowym pod L. 97 Dz. IV.
przy ulicy Łobzowski w Krakowie, zło-
żone z 4 i 5 pokoi, z p. n. z ogrodem —
stałymi i wozownią, lub bez tychże — zu-
pełnie wyrestaurowane — są od 1go
Października r. b. do wynajęcia.

Blizsza wiadomość także u właściciela na 1^{em} piętrze. (1374-1-3)

Gorzelnia

na 20 korcy zaciera do wydzierzawie-
nia w Płokach.
Wiadomość na miejscu. — Stacya kolei
i pocztą Trzebinia.
(1402-1-3) T

Asystent Farmacyi, który posia-
da chwalę-
bne świadectwa, jako też może się powo-
łać na rekomendacye swych pryncypałów,
u których zostawał i dotychczas w obo-
wiązku zostaje — poszukuje od 1 lub 15
Września r. b. umieszczenia. — Blizszej
wiadomości udzieli Administracya „Czasu.”
(1375-1-3)

Główna wygrana 200,000 złr.
na majem się odbyć w dniu 1^{ym}
Września b. r. wielkiem losowa-
niu pieniężnem, przez c. k. austrya-
cki rząd założonem i poręczone, po-
życzki premijowej z roku 1864 w
kwocie 129 milionów 983,000 złr.

Pomiędzy 400,000 trafniemi pożycz-
ki, znajdują się wysokie wygrane:
20 po 250,000 złr., 10 po 220,000,
60 po 200,000, 87 po 150,000,
20 po 50,000, 20 po 25,000,
121 po 20,000, 90 po 15,000, 171
po 10,000, 352 po 5,000, 432 po
2,000, 783 po 1,000, 1350 po
500 i 155 jako najniższa wygrana
każdego wyciągniętego losu.
Żadna inna pożyczka loteryjna nie
nastęrcza takiej nadziei wygrania jak
obecna, a po uskuteczniomem ciągnię-
ciu każdemu uczestnikowi przesyła
się bezpłatnie listę wygranych, jako też
wygrane natychmiast wypłacone bę-
dą. — Upraszam więc zgłosić się bez-
zwłocznie wprost do podpisanego
domu handlowego.

J. Breycha.
w Frankfurt nad M.
kleine Bockenheimer-gasse 9.

Listy Zastawne polskie

złożone w Domu Bankowym
F. J. Kirchmayera i Syna
w Krakowie,

celem uzyskania nowych Arkuszy kuponowych,
już nadeszły i za zwrotem otrzymanych do-
wodów do odbioru przygotowane. (1860-2-3)

F. J. KIRCHMAYER
c. k. uprzywil.
galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie,
przyjmuje od 1^{go} Sierpnia 1868 wkłady pie-
niężne na

ASYGNACYE KASOWE,
za które płaćć będzie:
5% z trzydziesto-dniowym wypowiedzeniem
4¹/₂% z czternasto-dto
4% z ośmio-dto
Kraków dnia 1 Sierpnia 1868 r.
(1359-2-3) T
Dyrekcya.

SPRAWOZDANIE
z ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa galicyjskiego ku podnie-
sieniu chowu koni i wyścigów
z dnia 22 Czerwca 1868.

1. Ponieważ Prezes Towarzystwa, Jego Ekscełlencya hr. Alfred Potocki
zajmuje posadę Ministra Rolnictwa — uchwalono wybrać Wice-Preze-
sa, którenby Jego Ekscełlencyi mógł zastępować w czynnościach To-
warzystwa. Większością głosów wybrano na Wice-Prezesa Wgo Era-
zma Wolańskiego.
2. W miejsce Wgo Erazma Wolańskiego i ustąpionych z Wydziału JW.
hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa i JW. hr. Władysława Baworow-
skiego, wybrano do Wydziału: Juliusza hr. Bielskiego, W. Ochockie-
go Kalksta i W. Kazimierza Tuczyńskiego.
3. Uchwalono wybrać Komisję z 5iu członków, w celu wypracowania
potrzebnych zmian w statucie, odpowiednich więcej celowi podnie-
sienia chowu koni w kraju; do Komisji wybrano: hr. Juliusza Bielskie-
go, hr. Aleksandra Dzieduszyckiego, hr. Jana Tarnowskiego z Chorz-
łowa, Wgo Kazimierza Tuczyńskiego i Erazma Wolańskiego.
4. Do Komisji sprawozdania rachunków za rok 1867 wybrano: Wgo Wi-
ktora Wejciechowskiego i Wgo Józefa Bała.

Po ukończeniu tych czynności, zamknięto posiedzenie.
Z Wydziału Towarzystwa galicyjskiego ku podniesieniu chowu koni
i wyścigów.

Lwów 20go Lipca 1868 r.
Erazm Wolański
Wice Prezes.
Józef Wincenty Boehm,
Sekretarz. (1404-1)

KOTWICA („der Anker“),
Towarzystwo ku zabezpieczeniu życia i rent
w Wiedniu, Kolowratring N. 3, w domu własnym,
przyjmuje za stałemi premiami i pod najkorzystniejszymi warunkami ubezpieczenia
kapitałów wypłacalnych za życia lub też po śmierci zabezpieczonego z uczestni-
ctwem zysku lub bez takiego. Członkowie, którzy na przypadek śmierci z uczestni-
ctwem zysku w roku 1862 zabezpieczyli się, otrzymają w roku bieżącym 20% zysku.
Założone przez „Kotwicę“ obopólne asocjacje na przeżycie, okazują się w sku-
tek pomnożonych wkładów, przez dobieganie do kapitału półrocznych odsetek, nare-
szcie przez wzajemne spadkobierstwo członków, jako nader korzystne do ułoko-
wania kapitałów dla przeżyjących współników, kwalifikując się szczególnie do wy-
posażenia dzieci i zabezpieczenia starości.
Stan ogólny 31go Grudnia 1867 (podług ostatniego bilansu rachunkowego na dniu
3im Czerwca 1868)
67,887 zabezpieczeń z zabezpieczonym kapitałem w kwocie . 67,643,911 złr. 53 kr.
a z zabezpieczonemi rentami w kwocie . 73,110 „ 74 „
Stan wzajemnych asocjacji na przeżycie, tudzież zabezpieczeń dzieci z końcem
Kwietnia 1868: . . . 38,225 deklaracji w kwocie 31,309,423 złr. 94 kr.
Fundusz gwarancyjny około 10 milionów złr.
Wypłaty w skutek przypadków śmierci od 1 Stycznia 1859 do końca Grudnia 1867:
1,094 polsów, w kwocie 3,303,441 złr. 10 kr. (1403-1-13) T
Prospektów, taryf, jak również wszelkie inne pożądanne objaśnienia, udzielamy my
i agenci nasi na prowincyi z największą gotowością.
Jenerałna Agencya „Kotwicy“ dla Galicyi, Bukowiny
i Szląska. — Biuro: Plac św. Ducha Nr. 43 we Lwowie.

BIURO KOMISOWE KRAKOWSKIE
A. CASIOROWSKIEGO

w Hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej,
wyrabia i wizuje Paszporta, wyciąga Metryki i inne dokumenty — stręczy
posady różnym stanom — sprowadza maszyny, narzędzia rolnicze, różne aparaty
po cenie fabrycznej — podobnie francuskie Kamienie młyńskie, Pyły, jako też
artykuły gutaperkowe. (1324-3) T

Upraszam interesowanych o łaskawe przesyłanie dokładnych kosztorysów
majętności do sprzedania będących, celem uniknięcia listownych zapytywań.
Zamówienia na furmanki do Szczawnicy, Krynicy, Rabki, Wojnicza, My-
slenic itp., przyjmuje według tak przez Zakłady kąpielowe ustanowionych. — Po-
szukiwanie furmanów przez faktorków, naraża gości na wydatki.
Każdego dnia Numera „Czasu“ nabyć można.

PAPIER FAYARD I BLAYN
Charta chemica du Codex.

Leczy gościec (reumatyzm), nieżyty (katary) zadawione, zapalenie piersi, gościec
w biodrach, rany; oparzenia, spaleniya, odmrożenia, nagmiolki wszelkiego rodza-
ju itp. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki — półówki frank i opatrzo-
ne są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez
najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St.
Merry 40 — w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego — we Lwowie
w aptece p. Piotra Mikolasza. (1245-5-52) T

Ukwalifikowany
PIWOWAR,

po kilku-letniej praktycznej i teoretycznej
pacy w swym zawodzie w pierwszych
zakładach Niemiec i Czech, pragnąc po-
wrócić do rodzinnego kraju, poszukuje
miejsca w Galicyi jako zarządzającego wię-
kzemi browarami, lub jako tegoż zastępc-
ca. — Blizszego objaśnienia zasięgnąć moż-
na w Sekretaryacie Towarzystwa gospo-
darczo-rolniczego w Krakowie. (1312-3)

Do
Nowego Jorku
i Quebecu,

przewozi się podróżnych 3 razy na ty-
dzień, za umiarkowaną cenę pa-
rowemi statkami i okrętami żaglowemi
przez Anglię. (1295-3)
17 MORRIS & Comp. 17
Hamburg, Stubbenhuk.

Zaproszenie do subskrypcyi
mającej się odbyć 8 i 10 b. m.

na 50,000 akcji
uprz. król.

węgierskiej północno-wschodniej kolei.

- Ta kolej składa się z następujących działów:
a) z **Debreczyna** przez **Szatmár, Németh-Tek-
eháza** do **Szigethu**.
b) z **Tekcháza** przez **Czap** do **Koszyc**.
c) jako odnogi linii pod b. wskazanej przez **Sz. Ujhely** do
Zombor z jednej strony i do **Munkacs** z drugiej
strony.

Akcyje te opiewają na Zlr. 200 — w. a. w srebrze, na okaziciela, mają
prawo do najniższego czystego dochodu zupełnie wolnego od podatku 5% w
srebrze, i zostają przez przeciąg trwania koncesyi za pomocą losowań w imien-
nej wartości w srebrze spłacone. Tak pewność spłaty jako i naj-
niższy czysty dochód 5% w srebrze uwolniony od podatku, są poręczone przez
król. węgierski Rząd.

W zamian za wylosowane Akcyje otrzymują właściciele tychże arkusze u-
żytkowania biorące udział w dywidendzie.
Blizsze szczegóły subskrypcyi zawiera prospekt.

Cena subskrypcyjna wynosi złr. 145 wal. austr. w banknotach; za Akcyje
Zlr. 200 — w. a. w srebrze, przynosząc rocznego dochodu Zlr. 10
w srebrze.

Do przyjmowania subskrypcyi na te akcyje jest upoważniony

F. J. Kirchmayera i Syna w Krakowie,
gdzie takową bezpośrednio uskutecznić, jakoteż w tym celu akcyje
Banków Anglo-Austryackiego i Anglo-Węgierskiego składać można.

Ponieważ subskrypcya prawdopodobnie już 8^{go}
Sierpnia b. r. zamknięta zostanie, uprasza się o rychłe
zamówienia. (1405-2-3) T

Kornenburgski Proszek bydlęcy,
dla
koni, bydła rogatego i świń,
Paczka 42 i 84 cent.

Płyn przywrotny
(Restitutions-Fluid)
dla koni,
Franciszka Jana Kwizdy w KORNEBURGU,
wyłącznie uprzyw. przez J. C. M. Cesarza Franc. Józefa I.
Flaszka 1 złr. 40 cent.

Maść na kopyta
(na kruche, pękające kopyta końskie).
Puszka 1 złr. 25 cent.

Proszek na strzałkę u kopyt
(na gnicie strzałki u kopyt końskich). (895-8-10) T
Flaszka 70 cent.

Proszek dla świń,
szczególniej przeciw gangrenie.
Paczka 63 ct. i 1 złr. 26 ct.

Prawdziwy jest do nabycia:
w KRAKOWIE p. M. JAWORNICI, w Ryńku głównym
w kamienicy p. Kirchmayera, p. Józef Jahn, — we Lwowie:
PP. Konst. Iskierka, Piotr Mikolasz aptek., A. Berliner apte-
karz i S. Rucker aptekarz.

W BIAŁEJ p. E. Keller — w BIELSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p.
Pawel Niedzielski i p. A. Faliszewski — w BOBRCE pan A. Karpuczyński — w BRZE-
ŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Fadenhecht. — w BELZIE
p. Hrymak — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski — w BUCZACZU p. Ker-
czel i p. Kodrębski — w CZERNIOWCACH pan E. Schmirer — w DZIKOWIE p.
S. Bodziński — w GRÓDKU p. I. Willig — w KOŁOMYI p. M. Boleshower —
w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld i p. Maresch. — w LIMANOWIE p. A. Müller —
w LISKU p. R. Burański — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MIELCU p. Wł.
Satkowski — w NOWYM-TARGU p. L. Kamiński — w NOWYM-SĄCZU p.
Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU
pp. Gajdecka Syn i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn —
w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w SANOKU pan Robert Barth —
w SMOLNICY p. F. Wimmer — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniej
Tomanek i p. Sebentz — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp.
A. Morawetz i p. S. I. Zelinek — w WADOWICACH p. A. Földi i p. Ant.
Uhma wdowa — w WIELICZCE p. B. Wątrkowska wdowa — w ZALESZCZYKACH
p. Józef Kodrębski i Sp.

Ostrzeżenie! Aby Szanowna Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, za-
wiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy,
które mają na sobie wyciętną pieczęć Apteki obwodowej w Kornenburgu.

MONOGRAFIA HEMOROIDÓW.
Wykład praktyczny tej słabości.

Dzieło Dr Andr. Lebel, rue de l'Echiquier
Nr. 14, w Paryżu.
Metoda bardzo skuteczna usmierająca boleś
we 24 godzin, leczy bez obawy wypadenia we-
wnątrz. — Pigulki i maść z majorkanką, roztop-
benzoenu z aluminem (benzoate d'alumine) sta-
nowią podstawę tej metody leczenia. Policznych
doświadczeniach dokonanych w szpitalach publi-
cznych we Francyi, potwierdzone zostały przez
Wydział lekarski w Paryżu.
Dostać można w Krakowie w aptece Wgo
Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece P.
Piotra Mikolasza. (1311-7-36) T

Rurki przeciw astmie,
aptekarza **Levasseur.**

Leczą rychło i niezawodnie najporęczywsze astmy
Dostać można w Paryżu na ulicy de la Mon-
naie 19, w Krakowie u Wgo Miczyńskiego, we
Lwowie u Piotra Mikolasza (1227-5-5) T

Uwiedomienie.

Ktoby z podróżujących życzył sobie mieć po-
mieszkanie, wikt i usługę w domu zanej rodziny
polskiej w Paryżu za bardzo umiarkowaną cenę,
ten raczy się zgłosić pod następującą adresą: Pa-
ris, Pension de Famille de Mme Kier-
blewska 65. Rue Marbeuf, Champs
Elysees 2. étage. Górką tegoż domu, uczenni-
ca sławnego pianisty H. Herza, udziela nauki je-
zyka francuskiego, niemieckiego, także muzyki
na fortepianie, i utrzymuje wzorowy konwikt
dla panienek. (1349-2-3) T

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES & DÉPURATIVES
Jest to nieocen-
niony środek
prosty i tani,
a niezawodny
przeciw najpor-
czywszym zatru-
dzeniom żołądka,
zapaleniu kiszek;
boleściom żołądka,
wymiotom naskór-
nym, reumatyz-
mowi, podagrze,
brakowi regular-
ności miesięcznej w wieku krytycznym przebiega
pt. w ogóle przeciw wszelkim słabościom.
z niezyciością i zepsutych humorów pochodzących
Prawdziwe Pigulki Cauvina konserwują
się bez uszkodzenia czas bardzo długi
Wynalazca od niedawna przygotowuje je
umyślnie zastosowane do klimatu Polski.
Dostać można w Krakowie w Aptekach pp.
Brunona Miczyńskiego i pod Baranikami pana
Redyka — Mikolasza we Lwowie — i Man-
kiewicza w Poznaniu. (1226-5-5)

Handel zboża
pod firmą:
Lebel Landau
w Krakowie,
zawiadamia Szanowną Publiczność, że jak
w ubiegłych latach, tak i w roku bieżącym
sprowadza Pszenicę prawdziwą Banat-
kę, i takowej po cenach umiarkowanych
dostarcza. Ktoby życzył sobie takową do
siewu nabyć, zechce się do powyż wymie-
nionego Handlu zgłosić. (1364-3-6) T

Grabem Nr. 3
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
w Wiedniu
Skład Ubiorów
Kellera i Alta,
odznaczony
najwyż. medalami 1867
poleca najwytworniejsze męskie Su-
knie własnego wyrobu, według naj-
nowszych żurnalów mody, po za-
dziwiająco tanich cenach. (1364-3-6) T

Paryż 1867. Wiedeń 1866. Londyn 1862.

Grabem Nr. 3
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
w Wiedniu
Skład Ubiorów
Kellera i Alta,
odznaczony
najwyż. medalami 1867
poleca najwytworniejsze męskie Su-
knie własnego wyrobu, według naj-
nowszych żurnalów mody, po za-
dziwiająco tanich cenach. (1364-3-6) T

Letnie ubrania
12 złr.
Płóciennne ubrania
od 10 do 26 złr.

Surduty wiosenne . . . od 5 do 24 złr.
Wierzchnie surduty . . . od 8 do 28 „
Surduty do polowania . . . od 6 do 22 „
Fraki i surduty . . . od 14 do 28 „
Kiesze sukien . . . od 16 do 30 „
Ranne sukien (szlafroki) . . . od 8 do 26 „
Cale ubiory . . . od 12 do 36 „
Surduty kancelaryjne . . . od 4 do 12 „
Spodnie . . . od 4 do 12 „
Kamizelki . . . od 2 do 8 „
Ubiory gimnastyczne . . . od 3 do 8 „
Prócz tych wszelkie modne
przedmioty ubiorów męzkich.

Zamówienia oświadczać lub listownie
za łaskawym oznaczeniem miary szeroko-
ści piersi (piersi i pleców), szeroko-
ści brucha (naokoło stanu), długości
kroków, będą za przysyłaniem należytości
lub za zaliczką pocztową najdokładniej
wypielniane. Cenniki na żądanie rosyją się
bezpłatnie. (1551-117-200) T

Aby zaufanie Szanownej Publicz-
ności, którem jesteście zaszczytni, i na-
dal pod każdą względem zachować, ze
względem na nawal zalecenia, nie jesteśmy
w stanie co dzień przychodzących nowych
próbek materiy do przejrzenia przesyłać,
bierzemy więc na siebie, przy ożnaczeniu ko-
loru i ceny, wybór Sukien według nasze-
go najsumienniejszego sądu — dodajemy
do każdej paczki kartkę zaręczenia, że Su-
knio od nas wzięte, jeżeli z jakiego bądź
powodu nie są odpowiednie, przyjmujemy
takowe napowrót.
Keller et Alt. Grabem Nr. 3, Wien.